

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 28, wrzesień 2018 11:02

Dawid Kulpa

Odslony: 1331

Niechciane komentarze i wskazówki czy ostentacyjne wzdychanie z niezadowolenia – to typowe zachowania osoby, którą po angielsku nazywa się „*backseat driver*”, co oznacza kierującego z tylnego siedzenia. Krytykowanie stylu jazdy kierowcy niekoniecznie przyczynia się jednak do poprawy bezpieczeństwa, a wręcz może prowadzić do groźnego w skutkach rozproszenia uwagi.

Sonda przeprowadzona w Wielkiej Brytanii pokazała, że siedmiu na dziesięć kierowców uważa, iż nie ma nic bardziej irytującego niż osoba, która wykazuje emocjonalny stosunek do ich stylu jazdy albo nieproszona oferuje pomoc lub porady.

Zjawisko „kierowania z tylnego siedzenia” jest powszechnie znane. Niepożądane wskazówki mogą pochodzić od pasażera, który na co dzień sam jest kierowcą i nie potrafi pogodzić się z tym, że nie ma w danym momencie kontroli nad pojazdem. Z drugiej strony styl jazdy kierowcy mogą komentować również osoby nieposiadające prawa jazdy, które uważają, że wiedzą lepiej, jak powinno się prowadzić samochód.

Jeśli odczuwamy chęć pouczenia osoby siedzącej za kierownicą, zwykle najlepiej mimo wszystko zatrzymać swoje uwagi dla siebie. – *Niechciane komentarze albo zachowania takie jak nerwowe trzymanie się fotela lub wciskanie wymaginowanego hamulca mogą przynieść efekt odwrotny od zamierzonego. Z powodu zdenerwowania kierowca będzie prowadził auto jeszcze gorzej – ostrzega* Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Nawet neutralna rozmowa z pasażerem może rozpraszać uwagę kierowcy (zwłaszcza mniej doświadczonego), ale dodatkowym niebezpieczeństwem jest jazda pod wpływem negatywnych emocji. Stres czy zdenerwowanie może prowadzić m.in. do utraty koncentracji, a w konsekwencji – do zbyt późnej reakcji na zagrożenie i wypadku.

Oczywiście, są sytuacje, w których pasażer nie tylko może, ale nawet powinien się odezwać. – *Jeśli kierowca ignoruje przepisy, np. wyprzedzając w niewłaściwy sposób czy przejeżdżając na czerwonym świetle, należy interweniować, ponieważ naraża siebie i wszystkich pasażerów na śmiertelne niebezpieczeństwo. A w przypadku, gdy za kierownicę próbuje wsiąść osoba pod wpływem alkoholu, należy jej to w ogóle uniemożliwić i wezwać policję – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.*

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl